

MEDYCYNĄ WETERYNARYJNA

D A W N I E J :

PRZEGLĄD WETERYNARYJNY 1886 I WIADOMOŚCI WETERYNARYJNE 1919

M. FRANKOWSKI

Warszawa

Choroby młodych zwierząt w P. G. R.

Hodowla zwierząt w Państwowych Gospodarstwach Rolnych rozwija się w tempie dorównującym na niektórych odcinkach szybkości rozwoju naszego przemysłu i wyprzedza znacznie rozwój hodowli w gospodarstwach chłopskich. Tempo tego rozwoju obrazują następujące cyfry:

Pogłowie	1948 r. ‰	1949 r. ‰	1950 r. ‰	1951 r. ‰
konie	100	128	157	168
bydło	100	199	273	334
w tym krowy	100	176	257	340
trzoda chlewna	100	169	223	322
w tym maciory	100	288	434	630
owce	100	135	201	279
drób	100	342	1835	5382

Zabezpieczenie hodowli P.G.R. przed stratami na skutek chorób jest jednym z głównych zadań całej naszej służby weterynaryjnej. Jest to zadanie trudne i odpowiedzialne, które musimy wypełnić w poczuciu naszej współodpowiedzialności za rozwój hodowli zwierząt i zaopatrzenie ludności miast w artykuły pochodzenia zwierzęcego.

Zagęszczenie pogłowia zwierząt w warunkach hodowli masowej sprzyja szerzeniu się chorób zaraźliwych, jednak w gospodarce socjalistycznej łatwiej jest zorganizować nadzór weterynaryjny oraz akcję profilaktyczną i zwalczania chorób niż w warunkach kapitalistycznych. Na obecnym etapie zagadnienie leczenia sporadycznych zachorowań zwierząt schodzi na plan dalszy a na czoło wysuwa się sprawa rozbudowy profilaktyki weterynaryjnej.

W trzecim roku Planu Sześcioletniego, cała służba weterynaryjna musi sobie dobrze uświadomić znaczenie akcji profilaktycznych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i Spółdzielniach Produkcyjnych. Dotychczas obserwuje się jeszcze niekiedy pewien brak zrozumienia tych zagadnień. Świadczą o tym opóźnienia w wykonaniu akcji szczepień masowych, czy zwalczanie gruźlicy i brucellozy i tworzenia obór wydajowych, wolnych od tych chorób. A przecież zgodnie ze wskazaniami tow. Bieruta „Musimy uczynić wszystko na co nas stać, aby podciągnąć jak najszybciej na wyższy poziom pozostającą dziś nadmiernie w tyle produkcję rolnictwa! Obowiązkiem naszym jest zabezpieczenie produkcji mięsa i umożli-

wienie dostawy zdrowego, pełnowartościowego mleka dla żłobków, dziecińców i szpitali.

Prace weterynaryjne w P.G.R. powinny mieć stale pierwszeństwo przed potrzebami gospodarki drobnotowarowej.

Jeżeli przyjrzymy się statystyce chorób i upadków zwierząt w P.G.R. to stwierdzimy, że na pierwszy plan wysuwają się upadki młodzięży, które stanowią ca 30‰ ogólnej liczby upadków.

Mówi to bardzo wyraźnie o znaczeniu spraw związanych z poprawą zdrowotności przychowka. Znaczenie ich stale wzrasta, gdyż w P.G.R. za wyjątkiem części buhajków, włącza się do chowu cały przychówek a pogłowie zwierząt wyraża się obecnie już w cyfrach milionowych.

Trzeba zaznaczyć, że rozbudowa służby zooweterynaryjnej w P.G.R. i jej praca nad hodowlą oraz usprawnienie opieki ze strony służby weterynaryjnej PZLZ daje pewne rezultaty w postaci stałego choć powolnego zmniejszenia upadku zwierząt. W porównaniu z rokiem 1950 — w roku 1951 upadki zmniejszyły się: wśród koni o 1,4‰, cieląt o 4,7‰, świń o 0,5‰, prosiąt o 0,9‰, owiec o 0,3‰.

Upadki bydła starszego pozostały bez zmian, a wzrost upadków wystąpił jedynie wśród źrebiąt o 2,0‰ i wśród jagniąt o 1,1‰. Wzrost upadków źrebiąt był spowodowany enzoocją bronchopneumonii o bardzo złośliwym przebiegu, nie poddającej się leczeniu antybiotykami ani autoszczepionką. U jagniąt w stadach importowanych wystąpiło zakaźne zapalenie płuc o równie złośliwym przebiegu.

Cyfry upadków młodzięży, które przytoczyłem są średnie w skali P.G.R. Jeśli chodzi o grupę zwierząt najliczniejszą, to jest prosięta — największe upadki występują w okręgach: Ełk, Koszalin, Olsztyn, Łódź i Lublin. Ta sama sytuacja jest z upadkami cieląt i źrebiąt, stosunkowo największe są w okręgach: Ełk, Koszalin, Olsztyn, Orneta.

Analizując cyfry upadków młodzięży z rozbiciem według rodzaju schorzeń, stwierdzamy, że u źrebiąt przyjmując całość upadków za 100‰ notowano:

poronienia i urodzenia martwe	24 ‰
schorzenia dróg oddechowych	11 ‰
„ przewodu pokarmowego	17,7 ‰
kulawka	8 ‰
charłactwo	24,4 ‰
inne	14,9 ‰
	100,0 ‰

Referat wygłoszony na Sesji Naukowej Wydz. Wet. UMCS w Lublinie, w dniu 23. III. 1952.

Straty wśród cieląt były powodowane przez:	
poronienia i urodzenia martwe	29,20%
schorzenia przewodu pokarmowego	19,80%
„ dróg oddechowych	10,20%
kulawka	1,30%
charłactwo	29,20%
inne	10,30%
100,00%	

Wśród prosiąt upadki były spowodowane przez:	
poronienia i urodzenia martwe	5,50%
zaduszenia przez maciory	3,40%
grypa prosiąt	34,10%
schorzenia przewodu pokarmowego	6,10%
charłactwo	41,30%
inne	9,60%
100,00%	

Straty wśród jagniąt były powodowane przez:	
poronienia i urodzenia martwe	8,30%
zaduszenia	2,30%
schorzenia dróg oddechowych	19,70%
schorzenia przewodu pokarmowego	10,70%
charłactwo	48,20%
inne	10,80%
100,00%	

Analizując cyfry upadków młodzieży, stwierdzamy, że u wszystkich gatunków młodzieży największe upadki występują w tych samych kilku rejonach — Ełk, Koszalin i Orneta a również schorzenia będące przyczyną upadków poszczególnych gatunków zwierząt są zasadniczo te same. Na czoło wysuwają się schorzenia płuc, grypa, biegunka i następstwa ich w postaci charłactwa. U bydła zaznaczają się ponadto poronienia i urodzenia martwe powodowane najczęściej przez brucellozę a u koni na tle wirusowym lub salmonellozy.

Rozpatrując całość zagadnienia przychodzimy do wniosku, że zasadniczą przyczyną upadków młodzieży w tych rejonach oraz w pozostałych gospodarstwach państwowych jest ta sama — a jest nią najczęściej człowiek — robotnik, brygadier hodowlany czy zootechnik — słabo wyszkolony lub pracujący bez zamięłowania oraz złe warunki środowiska.

W oparciu o naukę Mieszurina — Łysenki do zmniejszenia upadków młodzieży musimy dążyć przez poprawę warunków środowiska — racjonalne żywienie, stosowanie okólników i pastwisk, poprawę pomieszczeń dla zwierząt i ich pielęgnacji. Cały nacisk musimy położyć na instruktaż robotników brygad hodowlanych i kontrolę ich pracy.

Dopiero uzupełnieniem tych wszystkich wymogów jest samo leczenie poszczególnych wypadków chorobowych.

Dlatego też praca lekarzy wet. P.G.R. jest nastawiona przede wszystkim na walkę o poprawę warunków środowiska hodowlanego. Przy każdej bytności w gospodarstwie sprawdzają oni czy wskazówki i polecenia wydane poprzednio, zostały wypełnione a w wypadkach opieszałości czy niedbalstwa ze strony obsługi zwierząt lub kierownictwa gospodarstwa

interweniują w Dyrekcji Zespołu względnie Okręgowym Zarządzie P.G.R.

Również praca lekarzy wet. PZLZ da lepsze wyniki jeżeli nie będzie się ograniczała do pomocy doraźnej w wypadkach zachorowań a pójdzie po tej samej linii.

Niektórzy lekarze wet. już krocą tą drogą. Pozwolę sobie tu wymienić Dr Zdrojewskiego z Zamościa, Dr Speidla z czasów jego pracy w Zespole Piotrowice pow. Złotorja, technika wet. ob. Zarembę z Zespołu Dąbie O.Z. Słupsk, a jest ich zapewne dużo więcej.

Dużą pomoc w poprawie stylu pracy robotników brygad hodowlanych, okażą organizacje związkowe i komitety partyjne, pomoc tę należy stale wykorzystywać. Ich praca polityczna dopomoże wydatnie do usunięcia większości napotykaných trudności.

Poprawa warunków środowiska a następnie szybkie rozpoznanie pierwszych wypadków zachorowań i właściwe leczenie, łącznie ze stosowaniem szczepień ochronnych to jedyna droga do zmniejszenia ilości upadków.

Dla ułatwienia pracy lekarzom wet. terenowym z inicjatywy Min. P.G.R. został utworzony przez Państwowy Instytut Weterynaryjny, Zakład Chorób Matki i Młodzieży przy WZHW w Lublinie pod kierownictwem prof. Dr Parnasa. Zakład ten przeprowadza badania diagnostyczne, udziela wskazówek odnośnie leczenia oraz przeprowadza konsultacje terenowe. Prowadzi on również prace badawcze nad schorzeniami młodzieży ze specjalnym uwzględnieniem chorób wirusowych.

Mówiąc o chorobach młodzieży nie można pominąć sprawy chorób drobiu. Masowa hodowla drobiu w P.G.R. rozwija się bardzo szybko; brak jest dostatecznej ilości doświadczonej obsługi fermowej. Straty z powodu białej biegunki, awitaminoz i robaczyc są znaczne. Jednak i na tym odcinku sytuacja ulega poprawie.

Pożądanym jest aby lekarze wet. terenowi interesowali się specjalnie zdrowotnością drobiu oraz instruowali i kontrolowali personel fermowy w przestrzeganiu ogólnych zasad higieny. Przy zwalczaniu pomoru drobiu dobre wyniki osiągnięto w P.G.R. przez szczepienia ochronne kur dorosłych oraz młodych kurcząt szczepionką indyjską.

Kończąc pragnę poruszyć sprawę szerzącej się obecnie coraz bardziej pryszczycy, która przebiegając łagodnie u bydła, powoduje znaczne upadki wśród cieląt a zwłaszcza prosiąt i jagniąt.

Musimy położyć wielki nacisk na ochronę chlewni i owczarni przed zakażeniem. Wobec tego, że najczęstszym źródłem zakażenia jest mleko chude używane na paszę dla zwierząt, należy zwrócić specjalną uwagę na dokładne gotowanie go przed skarmianiem, dezynfekcję konwi mleczarskich oraz rąk i obuwia pracowników obsługujących zwierzęta. Jest to najpewniejsza i najłatwiejsza droga uniknięcia wielkich strat wśród prosiąt i jagniąt.

Odpowiednie zarządzenia zostały wydane przez Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo PGR.

Obecnie chodzi o dopilnowanie ścisłego wykonania ich przez teren.

W najbliższym czasie będzie wypróbowane działanie lecznicze surowicy ozdrowieńców u młodzieży i buhai. Zapewne na tej drodze uzyskamy dalsze zmniejszenie strat.

Całość powyższych rozważań wykazuje na to, że zakres prac służby weterynaryjnej w P.G.R. rozszerza się z roku na rok i że jednym z odcinków na

który obecnie należy zwrócić specjalną uwagę są schorzenia młodych zwierząt.

Bądźmy świadomi tego, że sprawne wykonanie zadań przez służbę weterynaryjną jest jej wkładem w wykonanie Planu Sześcioletniego i budowę podstaw socjalizmu w Polsce.

Dotychczasowe nasze osiągnięcia na polu walki z zaraźliwymi chorobami zwierzęcymi, pozostałościami wojny i okupacji hitlerowskiej są najlepszym dowodem, że zadania te zostaną wykonane.

A. CHWOJNOWSKI

Rola wapnia w organizmie bydła

Z Zakładu Weterynarii Rolniczej U. P.
Dyrektor: Prof. dr STANISŁAW RUNGE

Po okresie rozkwitu i niejako całkowitego władztwa tak w medycynie ludzkiej jak i weterynaryjnej, nauk bakteriologicznych i parazytologicznych, nadchodzi okres zwycięskiej nauki Pawłowa, mówiącej o organizmie jako całości i o oddziaływaniu tej całości na wszelkiego rodzaju bodźce, wpływające tak dodatnio jak i ujemnie na całość organizmu. Z tego względu musimy wychodzić z założenia, że dla zaistnienia stanu chorobowego potrzebne są dwa czynniki, tj. czynnik działający na organizm w sensie ujemnym, oznaczający się mniejszą lub większą siłą działania, oraz drugi czynnik tj. organizm, posiadający z reguły mniejsze lub większe siły obronne, mogące nie dopuścić do stanu chorobowego. Przykładem tego może być fakt występowania prątków gruźliczych w każdym prawie organizmie ludzkim, szczególnie pochodzącym z większych skupisk, jakimi są miasta, a u zwierząt domowych np. fakt występowania zarazka różycy w przewodzie pokarmowym nierogacizny, a przecież nie każdy organizm ludzki zapada na gruźlicę, jak również nie każda sztuka trzody chlewnej choruje na różycę, choćby się znajdowały w środowisku objętym tymi schorzeniami.

Powstawanie tych sił obronnych uwarunkowane jest zachowaniem równowagi wszystkich składników ustroju, a brak lub niedostateczna ilość któregośkolwiek z nich powoduje zachwianie tej równowagi, a tym samym zmniejszenie zdolności obronnej organizmu, lub sam przez się prowadzi do procesów chorobowych. Zwłaszcza płynne środowisko wewnętrzne ustroju jest przykładem stałej równowagi zależnej od wielu czynników. Limfa a zwłaszcza krew, w których odbywa się nieustanny transport substancji odżywczych a także mineralnych, mimo tego stałego ruchu mają dość sprecyzowany skład i najmniejsze odchylenie w tym składzie powoduje powstawanie nieprawidłowości i wszelkiego rodzaju zaburzeń. Substancje mineralne występujące niekiedy w bardzo małych ilościach, wynoszących zaledwie kilka mg‰, a niekiedy nawet w śladach, odgrywają

wielką rolę w żywym ustroju biorąc udział w procesach przemiany materii, regulacji ciśnienia osmotycznego itp. Substancje te są przykładem zadziwiającej samoregulacji stałego stężenia środowiska wewnętrznego, niedopuszczającej do większych odchyleń w ich koncentracji.

Do takich substancji składowych organizmu zaliczają się składniki mineralne, a między nimi wapń i fosfor, odgrywające z jednej strony rolę podstawowych składników rusztowania organizmu tj. kośćca, a z drugiej strony biorące żywy udział w różnych procesach życiowych ustroju nie spełniając jednak funkcji energetycznych. Oba wymienione składniki bądź to wchodzi z sobą w związek chemiczny tworząc, jak wspomniano, główną składową kośćca jako trójfosforan wapnia, bądź łączą się z innymi składnikami organicznymi i nieorganicznymi, albo występują nawet w postaci wolnych jonów, zawsze zachowując ścisłą wzajemną współzależność.

Fosfor tworzy w organizmie liczne związki organiczne i nieorganiczne jako kwas fosforowy. Z pierwszych należy wymienić fosfatydy, kwas nukleinowy, fosfagen i laktacidogen; połączenia nieorganiczne to trój-, dwu- i mono-fosforany charakteru kwaśnego lub zasadowego, odgrywające ważną rolę w zachowaniu równowagi kwaso-zasadowej ustroju. Fosfor wchłania się z przewodu pokarmowego w postaci fosforanów rozpuszczalnych, których powstawaniu sprzyja nadwyżka kw. fosforowego. Wydalanie się fosforanów odbywa się z kałem i moczem, ostatnią drogą przy zachowaniu reakcji kwaśnej, w formie rozpuszczalnej w obecności koloidów ochronnych, które chronią ustrój przed wytrącaniem się fosforanów, noszącym miano fosfaturii, a prowadzącym między innymi do powstawania kamieni moczowych.

Drugim ważkim składnikiem mineralnym występującym w organizmie jest wapń, który odgrywa szczególną rolę w organizmie bydła, a to z uwagi na przemiany i produktywność zachodzące u tego gatunku zwierząt. Pierwiastek ten jest pobierany przez organizm z pożywieniem i wodą przez wchłanianie go w jelicie cienkim w postaci żółcianów. Wydalanie wapnia z organizmu krów odbywa się: z moczem i mlekiem, oraz drogą przewodu pokarmowego,

*) Streszczenie wykładu wygłoszonego w dn. 19.XI. 1951 r. na zebraniu Koła Naukowego Studentów Wydziału Zootechnicznego U. P.